



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Podróż jako forma poznania rzeczywistości

**Author:** Teresa Wilk

**Citation style:** Wilk Teresa. (2010). Podróż jako forma poznania rzeczywistości. W: E. Syrek (red.), "Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society : księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin" (S. 769-772). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Teresa Wilk*

## Podróż jako forma poznania rzeczywistości

Życie każdego człowieka realizuje się w określonym czasie. Jednak o ile nie mamy wpływu na czas (okres), w którym przyszło nam żyć, o tyle w różnym stopniu mamy wpływ na to, gdzie realizujemy nasz życiowy scenariusz.

W przestrzeni, która jest przez nas wybrana, zaakceptowana, zaspokajamy swoje podstawowe potrzeby, tu też nabywamy umiejętności, wiedzy i sprawności służących rozwijaniu i usprawnianiu codziennego życia.

Rozwój cywilizacji, postęp naukowy, zdobycze techniki, a nade wszystko poznawcza natura człowieka powoduje, że lokalna przestrzeń — dla znakomitej większości ludzi — przestaje być wystarczająca.

Tęsknota do przekraczania granic (tych administracyjnych i umownych), odkrywania nieznanego wpisana jest w naturę jednostki. I chociaż nie wszyscy na co dzień odczuwają potrzebę jej uzewnętrznienia, to determinacja wielu w dążeniu do odkrywania przyczyniła się — na przestrzeni minionych stuleci — do rozwoju cywilizacji ogólnoludzkiej.

Kiedy w XV wieku Krzysztof Kolumb odkrywał Amerykę Północną i inne kraje Ameryki Środkowej, Vasco Da Gama wyznaczał drogę morską do Indii, a nieco później Ferdynand Magellan kierował pierwszą wyprawą dookoła świata, potwierdzając ostatecznie kulisty kształt Ziemi, niewielu zapewne wyobrażało sobie, że podróżowanie stanie się powszechną praktyką kolejnych pokoleń.

Odbywane podróże, zachowując różnorodny charakter, sprawiają, że świat, w którym uczestniczymy, po który sięgamy, wydaje się coraz mniejszy i coraz bardziej dostępny. Globalna przestrzeń w coraz większym stopniu kontrolowana przez człowieka, uwzględniająca jego ruchliwość, jego dążenia do zaspokajania potrzeb, kurczy się, wyznaczając coraz częściej dostępne terytoria. Fakt ten powoduje, że powszechna dostępność (świata)

jest iluzoryczna, ponieważ w praktyce tylko wybrane jednostki czy grupy doświadczają go bezpośrednio, pozostali członkowie społeczeństwa „muszą” zadowolić się pośrednim doświadczaniem.

Niewątpliwie najistotniejszy w całokształcie wypraw organizowanych przez wielkich podróżników był zamysł poznawania, a także odkrywania tego, co istniejące, choć nie do końca znane, i tego, co pojawia się jako coś nowego.

Wspomniane podróże miały nie tylko wymiar geograficzny, ekonomiczny czy kulturowo społeczny, były także potwierdzeniem siły i determinacji człowieka w dążeniu do realizacji aspiracji i poznania.

Każda podróż człowieka — czy to w przeszłości czy współcześnie — naznaczona jest pewnym celem, który w znacznym stopniu określa jej charakter. Niezależnie od tego, czy podróż ma charakter turystyczny, zawodowy czy społeczny, każda jest nowym doświadczeniem, poznaniem i próbą zrozumienia przestrzeni, zjawisk i ludzi. Jest refleksją i nauką o różnorodności, która nas otacza. Jednocześnie jest niezwykle formą poznawania samego siebie, kształtowania osobowości i postaw oraz umiejętności.

Możliwość spełnienia się *podróży* w naszym codziennym życiu zależy od wielu czynników natury organizacyjnej, ekonomicznej, dyspozycji czasowej czy bodaj najważniejszej *chęci* jej odbycia.

Wartość *podróży* jako zjawiska, faktu, partycypacji jest niezaprzeczalna, jednak wielu z nas wydaje się tej wartości nie dostrzegać. Rezygnując z *podróży*, rezygnują z licznych możliwości, jakie ta forma stwarza.

Krótkie rozważania dotyczące *podróży* pragnę zorientować na podróże naukowe realizowane przez pracowników Katedry Pedagogiki Społecznej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego.

Bezsprzeczną wartość *podróży* zawsze dostrzegał Profesor Andrzej Radziewicz-Winnicki. Wyrażało się to zarówno w Jego indywidualnych podróżach naukowych, jak i w takiej organizacji pracy całego zespołu, która umożliwiała realizację *podróży* wszystkim pracownikom Katedry.

Naukowe zainteresowania i wielkie uznanie przedstawicieli zagranicznych ośrodków naukowych powodowały, że w dotychczasowym zawodowym życiorysie Profesora możemy wyliczyć bardzo wiele *podróży* do krajów europejskich czy Ameryki Północnej i Środkowej. Profesor Andrzej Radziewicz-Winnicki jest nie tylko znakomitym naukowcem, ale również wytrwałym podróżnikiem. Owa wytrwałość wyraża się także w postawie i działaniach, które obejmują permanentne oddziaływanie Profesora na pracowników. Polega ono na umożliwianiu naukowego rozwoju, kształcenia, realizowania pracy naukowo-badawczej oraz *podróży* naukowych — staży, konferencji.

Liczne realizowane przez pracowników podróże, których Profesor był wielkim orędownikiem, pozostają na zawsze w pamięci ich uczestników.

Każdy pracownik kierowanej przez Profesora Katedry Pedagogiki Społecznej wielokrotnie uczestniczył w konferencjach, sympozjach naukowych organizowanych w kraju i poza jego granicami. Znakomita większość pracowników w swej karierze zawodowej uczestniczyła w stażach naukowych — nawet kilkutygodniowych — realizowanych w zagranicznych ośrodkach akademickich.

Efekty tych wyjazdów to między innymi nawiązanie współpracy z ośrodkami, poszczególnymi osobami, wspólne publikacje, uczestnictwo w międzynarodowych programach naukowo-badawczych. Nie wdając się w szersze refleksje dotyczące podróży pracowników Katedry, pozostawiając je na inny czas, uwagę kieruję na własne doświadczenia w tym zakresie.

Moje pierwsze wspomnienia sięgają października 1995 roku, kiedy to otrzymałam od Profesora propozycję uczestniczenia w konferencji naukowej, zorganizowanej w związku z 50-leciem powołania w Uniwersytecie Łódzkim pierwszej Katedry Pedagogiki Społecznej. Do dziś w mojej pamięci pozostały emocje i wspomnienia związane z możliwością bezpośredniego spotkania tak wielu znakomych postaci z kręgu pedagogiki, dotychczas znanych jedynie z literatury. Kolejne lata wypełniały dalsze naukowe podróże na konferencje, przynoszące coraz to nowe doświadczenia, zarówno naukowe, jak i społeczne.

W maju 1997 roku na zaproszenie Szkoły Kofoeda w Danii, z inicjatywy Profesora, wraz z nim i dwoma kolegami z Katedry uczestniczyłam w dwutygodniowym szkoleniu z zakresu pomocy społecznej realizowanej w Danii. Zajęcia odbywały się w Międzynarodowym Uniwersytecie Ludowym w Helsinger oraz w Szkole Kofoeda w Kopenhadze. Dodatkowym walorem było wizytowanie ośrodków (instytucji) pomocowych działających w ramach pomocy społecznej, poznawanie lokalnych inicjatyw mieszkańców dążących do zabezpieczenia właściwych warunków życia, poznawanie wybranych regionów Danii oraz spotkania z ludźmi realizującymi wszelkie zadania kompensacyjne i profilaktyczne. Duńskie doświadczenie, oprócz możliwości obserwacji w praktyce systemu społecznego, umożliwiło mi poznanie międzynarodowej społeczności uczestniczącej w szkoleniu.

Następne lata to kontynuacja podróży konferencyjnych na terenie kraju oraz za granicą. Większość podróży odbywała się w grupie kilku osób. Ta wspólnota wyjazdów pozwala na spojrzenie na siebie z innej perspektywy, daje możliwość rozmowy, oceny konferencyjnych wydarzeń, tematów.

Podróże konferencyjne, poza informacjami *stricte* merytorycznymi, dają możliwość integracji środowiska danej jednostki organizacyjnej, a także szerszego grona uczestników, reprezentantów licznych ośrodków akademickich.

Konferencje naukowe stanowią integralną część pracy naukowo-dydaktycznej wszystkich pracowników nauki. Jednak nie wszyscy mają takie możliwości, jak zespół naszej Katedry.

Motywuując do nieustannej działalności badawczej, naukowej i dydaktycznej, Profesor Andrzej Radziewicz-Winnicki stale zwraca uwagę na aktywne uczestnictwo w konferencjach i stażach naukowych, dających wielkie możliwości poznawcze zarówno za sprawą wystąpień prelegentów, jak i w rozmowach kularowych, gdzie możemy usłyszeć cenną myśl, refleksję, której daremnie szukać w publikacjach.

Wszelkie formy wyjazdowe, nazwane przeze mnie podróżami, mają nie tylko ów pierwiastek komunikacyjny związany z koniecznością przemieszczenia się, ale także wymiar trochę metaforyczny, w kierunku trzech wartości absolutnych: *prawdy, piękna i dobra*, w kierunku drugiego człowieka.

Maksyma, mówiąca, że *podróże kształcą*, wydaje się mieć w tej grupie (zawodowej) osób znaczenie niezwykle, szczególnie, gdy uświadomimy sobie, że pojęcie „kształcenie” ma niezwykle pojemny zakres.

Od chwili objęcia funkcji Kierownika Katedry Pedagogiki Społecznej Profesor Andrzej Radziewicz-Winnicki nieustannie proponuje „opłynięcie świata dookoła”, poznawanie tego, co warte poznania, przy własnej aktywności, rozbudzanie ciekawości badawczej. Jeżeli to nastąpi, świat będzie zdobyty.

Dziękuję (dziękujemy), Profesorze, za motywację do odbywania podróży, które wzbogacają i dostarczają niezapomnianych wrażeń.